

Tomasz Maćkowski

(Uniwersytet Gdański)

<https://orcid.org/100000-0002-4795-2346>

Oznaczenia epigraficzne na późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych osobistych pieczęciach tekstylnych – jako świadeactwo ówczesnej praktyki transportowej

<https://doi.org/10.26881/sds.2025.28.08>

Keywords: textile lead seals, epigraphic signs, organization of the late medieval trade

Pieczęcie tekstylne¹, które w czasach wytwórczości cechowej przede wszystkim legitymizowały jakość i autentyczność produktu oraz określały jego wartość, są interesującym źródłem dociekań nie tylko nad dawnymi regulacjami sukienniczymi, lecz stanowią także materialne świadectwo kontaktów handlowych². Odcisnięte w ołowiu herby, godła oraz napisy wskazują współczesnym archeologom

¹ W celu określenia opisywanej kategorii źródeł wymiennie są stosowane pojęcia „plomba” oraz „pieczęć tekstylna/sukiennicza”. Odnoszący się do ołowiu jako materiału wykonania termin „plomba” jest szerszy, znane są plomby niezwiązane z sukiennictwem; wykraczają one także poza system cechowy (współcześnie plomby nie muszą być ołowiane). Natomiast na gruncie cechowej wytwórczości tekstylnej pojęcie „pieczęć” było stosowane odnośnie do ołowianych świadectw urzędowych z wyobrażeniem godła miasta, kraju lub cechu. Względem plomb osobistych kupców, rzemieślników i kontrolerów zazwyczaj używano sformułowań „ołów” (*lode, loth, lead*), ewentualnie „czyjś znak w ołowiu” – co najłatwiej przetłumaczyć jako „plomba”. Na przełomie XVII i XVIII wieku, wraz z odejściem od nadawania atestacyjnym pieczęciom tekstylnym funkcji reprezentacyjnej na rzecz użytkowej, w dokumentach gdańskich tego okresu zatarło się rozróżnienie terminologiczne między „pieczęcią” a „plombą”

² T. Maćkowski, *Sukno miast śląskich w XVII-wiecznym Gdańsku – na tle wykopalisk archeologicznych* [w:] *Rzemiosło w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym (Craftsmanship – its local, regional and international dimension)*, red. W. Musialik, R. Śmietański, Opole 2020, s. 175–197.

i historykom proveniencję tekstyliów, a zarazem są wyjątkowym źródłem heraldycznym oraz epigraficznym³. W literaturze przedmiotu istnieją dotąd tylko dwie próby potraktowania ich jako źródeł epigraficznych. Prekursorem tego typu badań jest Krzysztof Maciej Kowalski, który zwrócił uwagę na umieszczone na plombach inskrypcje oraz znaki heraldyczne⁴. Tomasz Maćkowski przedstawił z kolei nazwy niderlandzkich miast odcisnięte na gotyckich pieczęciach sukienniczych odnalezionych w Gdańsku⁵. Zaprezentowany w artykułach obu badaczy materiał źródłowy jest odwzorowaniem wcześniej przygotowanych matryc, masowo odciskanych na pieczęciach mocowanych do luksusowego sukna. Pieczęcie tego typu miały charakter urzędowy, gdzie różnego typu znaki (godła, herby, przedstawienia świętych patronów) oraz inskrypcje identyfikujące producenta (lub ośrodek posiadający przywilej do kontrolowania przywożonego doń sukna), miały potwierdzać zgodność egzaminowanych tekstyliów z obowiązującymi tu standardami jakości. Pieczęcie te dawały też prawo do reklamacji w przypadku, gdyby nabywca po odbiorze towaru stwierdził, że nie zostały one dotrzymane. Dzięki tej praktyce obniżone zostało ryzyko nabycia nietrafionego, drogocennego zakupu, zwłaszcza większej ilości postawów, których jakość trudno byłoby sprawdzić samemu. Upraszczało to handel dalekodystansowy i zakupy dokonywane we flandryjskich centrach sukienniczych, w tym szczególnie na giełdzie w Brugii, realizowane przez pośredników handlowych. Zarazem centralizacja sprzedaży sukna wraz z możliwością jego nabycia bez fizycznej obecności głównego inwestora znacząco obniżała ryzyko oraz koszty podróży wraz ze środkami, które musiałyby zostać poniesione na samodzielne poszukiwanie atrakcyjnych cenowo i gatunkowo produktów⁶. Ich

³ T. Maćkowski, *Plomby towarowe jako źródło badań historycznych*, KHKM 2012, R. 60, nr 3, s. 395–404.

⁴ K.M. Kowalski, *Gotyckie plomby towarowe jako źródła epigraficzne, w świetle artefaktów przechowywanych w kolekcjach gdańskich* („Studia Epigraficzne”, t. 2, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2006), s. 199–210; także *idem*, *Gotyckie plomby towarowe jako źródła epigraficzne, w świetle artefaktów przechowywanych w kolekcjach gdańskich* [w:] *In Arte Sua uilibet Rex. Studia nad dziejami kultury na Pomorzu*, Gdańsk 2014, s. 38–49.

⁵ T. Maćkowski, *Gotyckie inskrypcje z nazwami miast europejskich na ołowianych plombach tekstylnych* („Studia Epigraficzne”, t. 2, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2017), s. 7–18.

⁶ S. Jenks, *Transaktionskostentheorie und die mittelalterliche Hanse*, „Hansischen Geschichtsblätter II” 2005, Bd. 123, s. 31–42, 38–39; R. Holbach, *Cloth*

kosztowny zakup był opłacalny jedynie przy wyrażnie lepszej jakości od produktów pochodzących z wytwórczości miejscowej, czego świadectwem miała być ołowiana pieczęć.

Obok pieczęci miejskich instytucji kontrolnych oraz cechów istniała też kolejna kategoria pieczęci dołączanych w średniowieczu do sukna, mianowicie pieczęci osobistych. Ich funkcjonowanie przedstawili historycy niemieccy – Otto Held⁷ oraz Dieter Hittinger⁸. Część plomb ze znakami osobistymi była mocowana do określenia własności różnych towarów zamykanych np. w workach. Jednak większość znanych artefaktów tego typu jest wyraźnie związana z produkcją, kontrolą oraz handlem tekstyliami. Plomby osobiste pozostają świadectwem działalności trzech grup zawodowych zaangażowanych w produkcję i handel tekstyliami. Pierwszą z nich byli mistrzowie cechowi, którzy przed oddaniem utkanej sztuki do urzędowej kontroli powinni ją sygnować własnym gmerkiem – podobnie zresztą jak w wypadku innych rzemiosł. Drugą byli urzędowi kontrolerzy odbijający swoje znaki na egzaminowanych produktach (w okresie nowożytnym często odciskali swoje punce na przystawianych pieczęciach miejskich). Trzecią stanowili kupcy cechujący nabyty towar na czas transportu. Hanza zalecała sygnowanie sukna na wypadek trojakiego rodzaju zagrożeń: (a) omyłkowego wyladunku towarów w niewłaściwym porcie; (b) zajęcia ładunku przez wrogi okręt i prób odzyskania towarów; (c) zatonięcia okrętu i działań zmierzających do odzyskania wyrzuconych na brzeg dóbr w ramach prawa nadbrzeżnego⁹.

production, Hanseatic cloth trade and trade policy (14th to 16th century) in: *The German Hanse as a Distant Mirror. Studies on medieval and early-modern European integration and contemporary interregional co-operation*, ed. H. Brand, Groningen 2007, s. 83–84; *idem*, „Also uer Tuch macht im Gericht zu Boppard“. *Entwicklungen der Textilherstellung zwischen Maas und Rhein und eine spätmittelalterliche Weberordnung* [w:] *Städtische Wirtschaft im Mittelalter: Festschrift für Franz Irsigler zum 70. Geburtstag*, hrsg. v. R. Holbach, M. Pauly, Köln–Weimar–Wien 2011, s. 281–285.

⁷ O. Held, *Marke und Zeichen im hansischen Verkehr bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, „Hansischen Geschichtsblätter“ 1911, Bd. 17, s. 481–511.

⁸ D. Hittinger, *Die Bedeutung der Hausmarken für den Warentransport in der frühen Neuzeit*, „Mitteilungen der Deutschen Gesellschaft für Archäologie des Mittelalters und der Neuzeit“ 2007, Bd. 18, s. 148–150; *idem*, *Warenzeichen des späten Mittelalters und der Neuzeit aus dem norddeutschen Küstengebiet*, Aachen 2008, s. 44–48.

⁹ HU, Bd. 5, bearb. v. K. Kunze, Leipzig 1899, nr 1154, s. 595; nr 497, s. 255; HU, Bd. 6, bearb. v. K. Kunze, Leipzig 1905, nr 900, s. 499–501; w polskiej histo-

Za każdym razem niezbędne były dowody własności w postaci świadectw zakupu i pieczęci sukienniczych.

Wykopaliska archeologiczne z terenów Gdańska wykazują, że frekwencja plomb osobistych względem całości zarejestrowanych źródeł tego typu waha się pomiędzy $\frac{1}{5}$ a $\frac{1}{3}$. W opracowaniu Piotra Urbańskiego na 96 opisanych plomb 17 zostało scharakteryzowanych jako „domniemane plomby produkcyjne/kontrolne z Gdańska”, plus kolejne 3–4 zachowane fragmentarycznie w kategorii „pochodzenie nieznane” – to pieczęcie osobiste (łącznie około 20%)¹⁰. W opracowaniu Bogdana Bobowskiego na 140 artefaktów około 28 to pieczęcie osobiste z gmerkami (czyli 20%)¹¹. Z kolei w analizie T. Maćkowskiego spośród 186 pozyskanych egzemplarzy tylko 91 zachowało się w stanie umożliwiającym ich rozpoznanie, z czego 26 sztuk to plomby osobiste (35%)¹². W rzeczywistości procentowy udział plomb osobistych względem całości tekstylnych pieczęci ołowianych jest większy, gdyż sposób ich znakowania (na zaciskanym na rewersie trzpieniu) sprawia, że po oderwaniu od materiału zazwyczaj ulegają one dekonstrukcji i przez archeologów są odnajdywane w dwóch oddzielonych fragmentach, często bez zachowanego oznakowania. Charakterystyczne dla takich pozostałości są oderwane pierścienie rewersu bez gmerka widniejącego pierwotnie w centrum bądź pusty dysk awersu – toteż jako pozbawione jakiegokolwiek informacji są niekiedy traktowane jako złom i nieuwzględniane w katalogach.

Plomby osobiste są grupą wyróżniającą się spośród całości tekstylnych pieczęci ołowianych, gdyż w przeciwieństwie do cechowych, miejskich, bądź w późniejszych czasach – państwowych, które były

riografii: S. Matysik, *Prawo nadbrzeżne (ius naufragii). Studium z historii prawa morskiego*, Toruń 1950, s. 73–128; idem, *Zatarg Torunia z możnowładcą duńskim o towary toruńczyków pochodzące z rozbitego statku gdańskiego w 1377 r.*, ZNTNT 1949, t. 15, nr 3–4, s. 13–25; W. Długokęcki, *Gdańsk wobec prawa nadbrzeżnego w XIV i pierwszej połowie XV wieku* [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. H. Paner, Gdańsk 1998, s. 16.

¹⁰ P. Urbański, *Plomby tekstylne z wykopalisk przeprowadzonych w południowo-zachodniej części kwartału ulic: Szafarnia, Angielska Grobla, Św. Barbary i Długie Ogrody w Gdańsku w latach 2008 i 2009*, „Archeologia Gdańska” 2013, t. 5, s. 397–403.

¹¹ B. Bobowski, *Plomby tekstylne z wykopalisk na terenie Dolnego Miasta w Gdańsku*, Łódź 2008 – część z tych obiektów została błędnie zidentyfikowana.

¹² T. Maćkowski, *Plomby towarowe z wykopalisk przy ulicy Chmielnej 73–74 w Gdańsku* („Dantiscum”, t. 1, red. R. Krzywdziński, Gdańsk 2016), s. 189–216.

sygnowane (zwłaszcza w nowożytności) na ogół po obu stronach, te w ogromnej większości mają odcisk gmerka na „zacisku” po stronie rewersu, podczas gdy drugi (jednolity w formie i przez to lepiej zachowany dysk awersu) zazwyczaj nie był znakowany matrycą¹³. W ten sposób pozostawała na nim pusta płaszczyzna umożliwiająca wykonywanie dodatkowych inskrypcji. Ich treść wskazuje, że autorami byli kupcy transportujący całą paletę ładunków, towarów oraz ich różnych odmian.

Sukno podczas transportu morskiego było zabezpieczane drewnianymi i zamykane w skrzyniach lub beczkach, aby uchronić je przed zawilgoceniem bądź zatonięciem (il. 1). Należało oznaczyć nie tylko ich właściciela, lecz także przy większych partiach – w celu ich rozróżnienia – zastosować dodatkową sygnifikcję każdej sztuki.



Il. 1. Fragment ryciny Josta Ammana obrazujący znakowanie towarów, *Allegorie auf den Handel* (1585), Das Germanische Nationalmuseum in Nürnberg

¹³ *Ibidem*, s. 173. Wyjaśnienia wymaga stosowane tu nazewnictwo obu zewnętrznych stron plomby. Generalnie główny znak był kładziony na „lepszej” – jednolitej stronie pieczęci sukienniczej stanowiącej awers. Forma plomb osobistych jest tu wyjątkiem, gdyż odcisk gmerka umieszczano po drugiej z zewnętrznych stron – na rewersie, co przypomina odcisk pieczęci zamykającej pismo, którego otwarcie wiąże się z jej przełamaniem.

Często funkcję pomocniczych znaków identyfikacyjnych, określanych jako *Beimarken*, pełniły litery¹⁴. Theodor Hirsch, opisując ładunek sukna, który dotarł do Gdańska w 1453 r., podawał, że na pięć terlingów¹⁵ angielskiego sukna tylko jeden był sygnowany gmerkiem, na pozostałych widniały litery¹⁶. Za pomocą dwudyskowych plomb osobistych, dzięki ich konstrukcji, można było połączyć oba te oznakowania – na rewersie umieszczać gmerk własnościowy, a po drugiej stronie doprecyzować charakterystykę towaru.

Przy obecnych możliwościach badawczych historyków i archeologów próby pogłębionej analizy takich świadectw epigraficznych napotykają jednak na szereg trudności: (a) niespecjalnie można tu liczyć na dotychczasowe wydawnictwa źródłowe, katalogi archeologiczne – gdyż zamieszczana w nich dokumentacja fotograficzna zazwyczaj jest zbyt słabej jakości do identyfikacji rytów bądź też ta „pusta” strona plomby jest w ogóle pomijana; uwydatnienie rytów w publikacjach wymagałoby specjalistycznej obróbki fotografii oraz odpowiednio dużego formatu – byłoby to jednak pochodną konstatacji, że taka sygnifikacja jest cennym źródłem wiedzy; (b) odręczne inskrypcje grawerowane w metalu, nawet miękkim ołowiu, są stosunkowo płytkie, tracąc wyrazistość wraz z upływem czasu; niektóre są czytelne jedynie w bezpośrednim kontakcie, przy odpowiednim naświetleniu; (c) nawet gdy są one dobrze zachowane – często wykonane pośpiesznie i niedbale pozostają niejednoznaczne dla współczesnego badacza (np. il. 2b – litera „A” czy „K”?”); (d) pogłębiona analiza epigraficzna takich oznaczeń ma sens przy zgromadzeniu odpowiednio licznej bazy źródłowej, wykraczającej poza jednostkowe obiekty poszczególnych stanowisk, wymagałaby już zatem intencjonalnej heurystyki łączącej znaleziska archeologiczne z historycznymi ustaleniami o funkcjach tego typu artefaktów. Póki co, na temat pieczęci tekstylnych oraz gmerków jako znakach identyfikacyjnych mieszczań dysponujemy tylko wiedzą ogólną, badania nad innymi kluczowymi kwestiami dotyczącymi tego zagadnienia dopiero raczkują. Niemniej badania oparte na bogatym materiale źródłowym (w Polsce znajdującym

¹⁴ O. Held, *Marke und Zeichen im hansischen Verkehr...*, s. 486.

¹⁵ Terling – paka 10 sztuk sukna.

¹⁶ T. Hirsch, *Danzigs Handels- und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858, s. 226; T. Maćkowski, *Litery na plombach towarowych jako znaki identyfikacyjne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2012, nr 11(22), s. 33–42.

się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku) dają możliwość wglądu w zagadnienia transportu, handlu oraz ich przeobrażeń w czasie.

* * *

W późnym średniowieczu dominowały dwa rodzaje pieczęci tekstylnych: opaskowe, zaciskane na krawędzi materiału przez złożenie prostokątnego surowca ołowianego (il. 2a–b), i znacznie powszechniejszy typ skonstruowany z dwóch dysków połączonych mostkiem oraz przechodzącym przez otwór w materiale trzpieniem, rozplaszczonym na boki i zaciśniętym po jego drugiej stronie (il. 3a–b). Plomby opaskowe wyszły z użycia w 1. poł. XVI w. Konstrukcja tych drugich utrzymała się do końca XVIII stulecia.

Gmerk właściciela postawu sukna był odciskany w gorącym ołowiu na rozplaszczonym na boki trzpieniu mocującym pieczęć do krawędzi materiału. Aby założyć plombę należało wykonać „dziurę”, lecz pozostawała ona widoczna w przypadku zerwania ołowiu. Krawędź tkaniny powinna być obszyta, więc także przycięcie jego obrzeża ze śladem po plombie (bez dodatkowych pracochłonnych starań mających to zatuszować) mogło świadczyć o oszustwie. W wypadku zagarnięcia takiej sztuki sukna można było podmienić plomby bądź oczywiście podzielić je na łokcie (postępowano tak z tekstyliami słabej jakości, przez co ewentualny zysk ze sprzedaży był mniejszy).

W XV oraz na początku XVI stulecia często na plombach kupieckich umieszczano ryty określające liczbę za pomocą linii (il. 4, 5). Jako że nie wyrażały one wówczas bardzo dużych wartości, prawdopodobnie informowały przede wszystkim o długości postawów. Należy mieć tu na uwadze, że tekstylia ze względu na ich pochodzenie lub rodzaj miały różne wymiary.

Równie częste jak cyfry są w tym okresie ryte litery (il. 2a–b, 7) lub ich zestawienia. W ślad za informacją T. Hirscha prawdopodobnie służyły one do oznakowania poszczególnych ładunków. Znane są też inskrypcje określające kolor.

Wraz z upływem pierwszych dekad XVI w. linie ryte na plombach stawały się anachronizmem i były wypierane przez cyfry arabskie (il. 6). Były one czytelniejsze, pozwalały wyrazić bardziej złożone zapisy podzielone kreską ułamkową, odnoszące się do numeru partii towaru. Wiązało się to z handlem prowadzonym na dużo większą skalę. Jego rozwój wymagał w tej mierze



Il. 2a–b. Przykład konstrukcji XV-wiecznej plomby opaskowej. Na pierwszej z nich (ciężkiej, wykonanej przez odlew) – po jednej stronie odcisnięto dwie punce odnoszące się do długości postawu oraz prawdopodobnie do numeru ładunku, a po drugiej stronie został wykonany ryt w kształcie litery „A”. Na drugiej, obecnie „rozprostowanej” blaszce ołowianej umieszczono odcisk gmerka, otwór prawdopodobnie służył dodatkowemu mocowaniu (kolekcja prywatna, fot. autor; autor dysponuje dokumentacją sfotografowanych plomb)

coraz większego wyspecjalizowania, o czym świadczą dwustronne odciski (il. 8). W tym celu kupcy musieli posługiwać się przygotowanymi wcześniej specjalnymi matrycami wkładanymi w cęgi



Il. 3a–b. Późnośredniowieczne płomby osobiste złożone z dwóch połączonych dysków zaciskanych po obu stronach materiału. Gmerk pierwszej jest flankowany minuskułnym monogramem: a - d; na dysku awersu drugiej znajduje się ryt z literą „A”(?) (kolekcja prywatna, fot. autor)

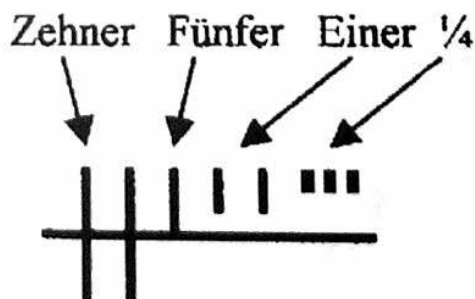
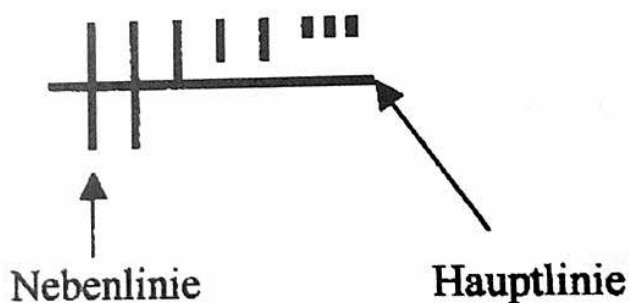
do sygnowania płomby po jednej stronie gmerkiem, a po drugiej stosowną wielkością liczbową. Na XVII-wiecznych płombach kupieckich sygnifikację tę jeszcze bardziej uproszczono, wyciskając (jak piętnem) odpowiednią numerację (il. 9). Wartości liczbowe



Il. 4. Ryty na plombach kupieckich wyrażające za pomocą linii wartość liczbową, 1. poł. XVI w. (kolekcja prywatna, fot. autor)

na plombach z tego okresu są już wyraźnie wyższe niż w poprzednich stuleciach.

Z plombami osobistymi wiąże się problem określenia ich proveniencji. Pieczęcie urzędów miejskich kontrolujących jakość sukna, o ile są dobrze zachowane, najczęściej pozwalają ustalić ich pochodzenie. Natomiast gmerki powszechnie stosowane w ówczesnym świecie zachodnioeuropejskim mogły równie dobrze przybyć z importowanymi tekstyliami, jak i być świadectwem miejscowej działalności. Omawiane inskrypcje mogą stanowić pewną wskazówkę. Precyzyjne rozpoznanie plomb osobistych, jeśli badacz nie ma dodatkowych informacji na ich temat, na chwilę obecną



Il. 5. Sposób liniowego oznakowania liczbowego wykorzystywanego na plombach, sygnifikacja na ilustracji wyraża długość sukna w łokciach $27\frac{1}{4}$ (D. Hittinger, *Tuchplomben. Warenzeichen des späten Mittelalters und der Neuzeit aus dem norddeutschen Küstengebiet*, Aachen 2008, s. 102)

na ogół nie jest możliwe. Lecz inskrypcja sugerująca, że dana plomba była transportowana, może mieć znaczenie przy określeniu jej pochodzenia. Sprawa byłaby dużo łatwiejsza, gdyby inskrypcje pozostawiał na swoich plombach każdy kupiec, ale – niestety – tak



Il. 6. Plomby osobiste z wyrytymi cyframi arabskim: „37” i „35”,
poł. XVI w. (kolekcja prywatna, fot. autor)

być nie musiało. Niewątpliwie były one przydatne w dalekosiężnym handlu hurtowym, zwłaszcza w transporcie morskim. Natomiast na rynkach lokalnych, przy mniejszych ilościach sprzedawanych towarów, kupiec świetnie orientował się w swoim asortymencie bez



Il. 7. Litery i ich zestawienia z liczbami na kupieckich plombach z okresu XVI–XVI/XVII w. (kolekcja prywatna, fot. autor)



Il. 8. Plomby kupieckie z odcisniętymi wielkościami liczbowymi z 2. poł. XVI–XVI/XVII w., na pierwszej z nich znajduje się także ryt „35½” (kolekcja prywatna, fot. autor)



Il. 9. XVII-wieczna plomba z mieszczańskim „herbem” otoczonym legendą: ◦ IN [...] VON LEONARD THIMVS ◦ oraz odciskiem numeru ładunku (u góry) i długości postawu (na dole) (kolekcja prywatna, fot. autor)

dodatkowych oznaczeń. W niektórych miastach (m.in. w Gdańsku) rzemieślnicy nie mogli sprzedawać własnych wyrobów tekstylnych. W okresie nowożytnym wykonywali je na zamówienie konkretnych nabywców – miejscowych kramarzy bądź kupców, którzy przedstawiali swój znak do tkaniny jeszcze przed urzędową kontrolą (stąd mieli prawo do reklamacji, jeśli rzemieślnik nie wywiązał się z wykonania postawu odpowiedniej jakości). Także na takich plombach, jeśli tekstylia były sprzedawane na miejscowym rynku, uzupełniające dane dotyczące ich długości, koloru, gatunku czy numeru ładunku – wydają się zbędne. Z kolei rzemieślnicy cechowi nie mieli potrzeby, aby dodatkowo sygnować własne plomby. Zatem brak tego typu danych na plombach z gmerkami może być przesłanką uprawdopodobniającą, że wyrażała ona pracę miejscowego rzemieślnika (lub kupca). Być może w przyszłości kolejną wskazówką w tej kwestii będzie stanowiła analiza chemiczna artefaktów.

Bibliografia

Źródła

Hansisches Urkundenbuch, Bd. 5–6, bearb. v. K. Kunze, Leipzig 1899–1905.

Literatura przedmiotu

Bobowski B., *Plomby tekstylne z wykopalisk na terenie Dolnego Miasta w Gdańsku*, Łódź 2008.

Długokęcki W., *Gdańsk wobec prawa nadbrzeżnego w XIV i pierwszej połowie XV wieku* [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. H. Paner, Gdańsk 1998.

Held O., *Marke und Zeichen im hansischen Verkehr bis zum ende 15 Jhs.*, „Hansische Geschichtsblätter” 1911, Bd. 17, s. 481–511.

Hirsch T., *Danzigs Handels- und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858.

Hittingr D., *Die Bedeutung der Hausmarken für den Warentransport in der frühen Neuzeit*, „Mitteilungen der Deutschen Gesellschaft für Archäologie des Mittelalters und der Neuzeit” 2007, Bd. 18, s. 148–150.

Hittingr D., *Tuchplomben. Warenzeichen des späten Mittelalters und der Neuzeit aus dem norddeutschen Küstengebiet*, Aachen 2008.

Holbach R., *Cloth production, Hanseatic cloth trade and trade policy (14th to 16th century)* [w:] *The German Hanse as a Distant Mirror. Studies on medieval and early-modern European integration and contemporary interregional co-operation*, ed. H. Brand, Groningen 2007, s. 71–93.

Holbach R., „Also wer Tuch macht im Gericht zu Boppard“. *Entwicklungen der Textilherstellung zwischen Maas und Rhein und eine spätmittelalterliche Weberordnung* [w:] *Städtische Wirtschaft im Mittelalter: Festschrift für Franz Irsigler zum 70. Geburtstag*, hrsg. v. R. Holbach, M. Pauly, Köln–Weimar–Wien 2011, s. 255–298.

Kowalski K.M., *Gotyckie plomby towarowe jako źródła epigraficzne, w świetle artefaktów przechowywanych w kolekcjach gdańskich* („Studia Epigraficzne”, t. 2, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2006), s. 199–210.

Kowalski K.M., *Gotyckie plomby towarowe jako źródła epigraficzne, w świetle artefaktów przechowywanych w kolekcjach gdańskich*

- [w:] *In Arte Sua uilibet Rex. Studia nad dziejami kultury na Pomorzu*, Gdańsk 2014, s. 38–49.
- Maćkowski T., *Plomby towarowe jako źródło badań historycznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2012, nr 3, s. 295–404.
- Maćkowski T., *Litery na plombach towarowych jako znaki identyfikacyjne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2012, nr 11(22), s. 33–42.
- Maćkowski T., *Plomby towarowe z wykopalisk przy ulicy Chmielnej 73–74 w Gdańsku* („Dantiscum”, t. 1, red. R. Krzywdziński, Gdańsk 2016), s. 171–217.
- Maćkowski T., *Gotyckie inskrypcje z nazwami miast europejskich na ołowianych plombach tekstylnych* („Studia Epigraficzne”, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2017), s. 7–18.
- Maćkowski T., *Praktyka sygnowania sukna ołowianymi pieczęciami (XIII–XVII w.) oraz jej rola w rozwoju hanzeatyckiego handlu i rzemiosła tekstylnego* [w:] *Rzemiosło: w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym*, red. W. Musialik, R. Śmietanski, Opole 2018, s. 311–330.
- Maćkowski T., *Sukno miast śląskich w XVII-wiecznym Gdańsku – na tle wykopalisk archeologicznych* [w:] *Rzemiosło w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym (Craftsmanship – its local, regional and international dimension)*, red. W. Musialik, R. Śmietanski, Opole 2020 („Studia i Monografie. Politechnika Polska”, nr 530), s. 175–197.
- Matysik S., *Zatarg Torunia z możnowładcą duńskim o towary toruńczyków pochodzące z rozbitego statku gdańskiego w 1377 r.*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1949, t. 15, s. 13–25.
- Matysik S., *Prawo nadbrzeżne (ius naufragii). Studium z historii prawa morskiego*, Toruń 1950.
- Urbański P., *Plomby tekstylne z wykopalisk przeprowadzonych w południowo-zachodniej części kwartału ulic: Szafarnia, Angielska Grobla, Św. Barbary i Długie Ogrody w Gdańsku w latach 2008 i 2009*, „Archeologia Gdańska” 2013, t. 5, s. 367–401.

Abstract

Epigraphic signs on late medieval and early modern personal textile lead seals: evidence of the contemporary transportation practice

Textile seals are a multifaceted category of material historical source still underused in Polish historical writing. A type of these are the personal seals of merchants. The design of personal seals made it possible to make additional marks on them. The purpose of this article is to present epigraphic sources of this type, briefly describe their significance, and indicate the research possibilities they offer. The inscriptions made by merchants served mainly as an additional sign on cargoes to make it easier to distinguish them from each other. In the Middle Ages, these were usually engravings specifying the length of a piece of cloth, or the order marks of the cargo (numbers or letters). In the modern period, with the development of trade and the capacity of ships, the engravings were replaced by imprints of matrices containing numerical data relating to the goods being transported (cargo number, length of a piece of cloth). Indirectly, markings of this type make it possible roughly to distinguish imported personal seals from those that may be of local provenance